

Ks. Mieczysław Róžański*

SZKOŁA W SZADKU W OKRESIE STAROPOLSKIM W ŚWIETLE WIZYTACJI KOŚCIELNYCH

Początki istnienia szkoły w Szadku połączone są najprawdopodobniej czasowo z powstaniem w tym mieście parafii, której erekcja nastąpiła w XII w. Niestety do naszych czasów nie zachował się żaden dokument, odnoszący się do powołania parafii, na podstawie którego można by określić, czy przewidziano uposażenie z przeznaczeniem na potrzeby funkcjonowania szkoły parafialnej. Zaznaczyć należy, że w okresie średniowiecza, aby powstała szkoła, musiała ona mieć podstawy materialne, niezbędne do jej zaistnienia. Niestety dla tego okresu brak zapisów traktujących wprost o istnieniu placówek szkolnych. Jako pewnik możemy podać, że szkoły w tym czasie były placówkami istniejącymi przy parafiach, a całość szkolnictwa znajdowała się w rękach Kościoła. Państwo nie zajmowało się tą dziedziną społeczną.

Żeby funkcjonowała szkoła, konieczne było spełnienie pewnych warunków, a mianowicie: powinny być zabezpieczone materialne podstawy jej funkcjonowania (uposażenie szkoły), musiał być nauczyciel i uczniowie¹. Dopiero dotarcie do informacji potwierdzających zaistnienie wszystkich wymienionych uwarunkowań daje pewność, że instytucja ta istniała i funkcjonowała. Jednakże często na podstawie zachowanych w materiałach archiwalnych fragmentarycznych wzmianek trudno jest w sposób zdecydowany stwierdzić, czy szkoła istniała, czy też nie. Problemem są tutaj niejednoznaczne zapisy, które potwierdzają spełnienie tylko niektórych z wzmiankowanych uwarunkowań. Powodem takiego stanu rzeczy jest to, że w czasie wizytacji kościelnych nie wizytowano szkół jako takich, tylko parafie, przy których one istniały – stąd też wizytator nie zawsze odnotowywał fakty dotyczące szkół parafialnych. Zapisy wizytacyjne konstruowane były w oparciu o kwestionariusze, w których

* Ks. Mieczysław Róžański, dr, jest zastępcą dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi.

¹ M. Róžański, *Szkoły parafialne w XVI–XVIII wieku w archidiecezji łódzkiej*, Łódź 2003, s. 39.

zaznaczano, na co wizytator powinien zwrócić szczególną uwagę. Jeśli w kwestionariuszu nie znajdowało się osobne pytanie dotyczące szkoły, to wówczas mógł on pominąć ją w zapiskach lub zwrócić tylko uwagę na uposażenie szkoły, które było niejako przypisane do masy majątkowej parafii. Możemy z całą pewnością powiedzieć, że jeśli we wzmiance podany jest nauczyciel i uczniowie, to wskazuje na funkcjonowanie szkoły, nawet wówczas, gdy brakowało jej uposażenia.

Informacje o istnieniu szkoły w Szadku w okresie średniowiecza zachowały się tylko w formie pośredniej. O jej funkcjonowaniu świadczą nazwiska studentów pochodzących z tego miasta, którzy zapisali się na Akademię Krakowską. Oczywiście przypomnieć należy, że w tych czasach, aby rozpocząć studia, należało znać łacinę, a tego języka mogli się nauczyć przyszli studenci w szkole parafialnej lub kolegiackiej albo też katedralnej. W początkach XV w. w najbliższej okolicy nie znajdowała się żadna kolegiata. Najbliżej położona była kolegiata w Łęczycy – trudno jest jednak przypuszczać, aby przyszli studenci tam pobierali nauki, zwłaszcza że liczba studentów z Szadku w pierwszych latach funkcjonowania Akademii nie była mała. Według badań J. Dauera, który dokonał analizy *Album Studiosorum* Akademii Krakowskiej w latach 1400–1425 z Szadku pochodziło 5 studentów². Natomiast w ostatnim ćwierćwieczu XV w., według badań R. Wielgusa, było ich 16³. Podobne zestawienie uczynił A. J. Parczewski, który w oparciu o *Statuta nec non liber promotionum* podaje imiona studentów Akademii⁴. Sam fakt istnienia w mieście szkoły w tym czasie nie wzbudza żadnych kontrowersji wśród badaczy⁵.

² J. Dauer, *Rozmieszczenie geograficzne studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w I ćwierci XV w.*, Lublin 1965, s. 20 (mps Bibl. KUL).

³ R. Wielgus, *Pochodzenie studentów Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1475–1499*, Lublin 1964, s. 36 (mps. Bibl. KUL).

⁴ A. J. Parczewski, *Monografia Szadka*, Warszawa 1870, s. 47–48, przyp. a; podaje imiona studentów i rok: Stanisław z Szadka (1412) – bakałarz *in artibus*, Stanisław (1422) – bakałarz *in artibus*, bakałarz filozofii, kanonik św. Floriana w Krakowie, profesor teologii, magister filozofii, dziekan fakultetu teologicznego, Marek (1432) – magister, Benedykt (1434), Piotr (1440), Paweł (1443) – proboszcz proszowski, spowiednik królewski, Wojcjan (1485) – brat bernardyński, Bartłomiej (1523), Jakub, syn Macieja (1563), Jan (1535), Maciej syn Wawrzyńca (1606), Sebastian syn Marcina (1571), Jakub syn Szymona (1598), Łukasz (1612). Bakałarzami nauk wyzwolonych byli: Gabriel (1533) – pisarz żupny, Kasper (1599) – doktor teologii, Jan – magister filozofii, wikariusz gnieźnieński, dziekan wydziału filozofii, Jan syn Prokopa (1499) – magister filozofii, Marcin z Szadka – archidiakon wileński, Jan z Szadka – bakałarz filozofii, magister, licencjusz, doktor (1424), profesor, dziekan fakultetu filozoficznego, kanonik katedralny krakowski, Jakub z Szadka – doktor prawa i teologii, kanonik kapituły krakowskiej, Mikołaj Prokopowicz syn Prokopa z Szadka – astrolog i kaznodzieja, bakałarz sztuk wyzwolonych (1508), doktor filozofii i teologii, kanonik kapituły krakowskiej, dziekan fakultetu filozoficznego, rektor Akademii.

⁵ R. Rosin wzmiankuje o istnieniu szkoły przed 1435 r. i pisze, że była ona położona obok kościoła parafialnego; zob. R. Rosin, *Miasto do 1572 r.*, [w:] J. Śmiałkowski (red.), *Szkice z dziejów*

Dla początków XVI w. zachowała się wizytacja, dokonana na zlecenie prymasa Jana Łaskiego, która pokazuje jaki był stan beneficjalny w archidiecezji gnieźnieńskiej. Zawarte są tam m. in. informacje o szkołach parafialnych. Analizy tych zapisów dokonał E. Wiśniowski, który ustalił sieć szkół parafialnych w archidiecezji⁶. Zapis w *Liber Beneficiorum*, opisujący szkołę w Szadku, wygląda następująco: *servat duos vicarios et ministrum scholae, quos salariat de mensa sua plebani*. I dalej: *domunculis pro vicariis et schola*⁷. Z przytoczonych zapisów wynika, że w opisywanym czasie w parafii pracowało, oprócz proboszcza, dwóch wikariuszy i nauczyciel, nazwany ministrem szkoły. Wszyscy oni byli wynagradzani z funduszy parafialnych. Natomiast budynek szkoły stał w pobliżu kościoła z przeciwległej strony plebani. Tam też znajdowała się ziemia, będąca uposażeniem szkoły, a sam budynek był przeznaczony dla wikariuszy i na potrzeby szkoły.

Dla XVII i XVIII w. posiadamy już szczegółowe dokumenty z wizytacji parafii szadkowskiej, przeprowadzanych na zlecenie arcybiskupów gnieźnieńskich. Pierwszą z nich jest wizytacja z lat 1635–1636. Dokonał jej archidiakon uniejowski ks. Łukasz Wilkostowski⁸ na zlecenie arcybiskupa Jana Wężyka⁹. W swoim opisie skupił się na przekazaniu danych, dotyczących uposażenia szkoły. Szkoła w Szadku posiadała ziemię i budynek (*domunculis*), w którym mieszkał nauczyciel. Podobne uposażenie posiadali wikariusze, mansjonarze i zakrystianin¹⁰. Takie uposażenie szkoły nie było czymś niezwykłym – podobne uposażenie posiadała wówczas większość szkół, istniejących na tym terenie¹¹. Wizytator opisywał tylko uposażenie, wynikające wprost z fundacji kościoła. Nie zaznaczył w opisie szkoły fundacji, która na jej rzecz poczyniona została kilka lat wcześniej. W 1631 r. żona sławetnego Domadeja, czyli jednego z mieszczan szadkowskich, zapisała na rzecz szkoły plac, przy ul. Wilamowskiej, z którego dochód był przeznaczony na opłacanie nauczyciela Bartłomieja, a po jego śmierci corocznie czynsz z placu w wysokości 18 groszy miał być

sieradzkiego, Łódź 1977, s. 86; M. Wiśnińska, *Kultura i oświata do końca XVIII w.*, [w:] J. Śmiałkowski (red.), *Szkice z dziejów sieradzkiego*, Łódź 1977, s. 167.

⁶ E. Wiśniowski, *Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i Małopolsce w początkach XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne” 1967, t. 5, z. 2, s. 85–127. W analizie oparł się on nie tylko na wzmiankach o funkcjonowaniu szkoły, ale także na informacjach o jej uposażeniu i pracowników. W wyniku prac nad źródłem doszedł do wniosku, że używane określenia – *minister*, *minister ecclesiae*, *minister scholae* i *rector scholae*, są ze sobą tożsame i były ówczesnymi synonimami na określenie nauczyciela.

⁷ J. Łaski, *Liber Beneficiorum*, t. 1, Gniezno 1880, s. 440.

⁸ Ks. Łukasz Wilkostowski h. Pomian, kanonik gnieźnieński, archidiakon uniejowski, proboszcz parafii i dziekan w Koninie. Zmarł w 1639 r.; zob. J. Korytkowski, *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 4, Gniezno 1883, s. 298.

⁹ ADWŁ, AAG Wiz. 5, s. 1.

¹⁰ ADWŁ, AAG Wiz. 5, s. 161.

¹¹ M. Różański, *Szkolnictwo...*, s. 109–110.

przeznaczony dla najpilniejszego ucznia. Jak zaznacza J. A. Parczewski, fundacja istniała jeszcze w 1657 r., lecz brak o niej wzmianek w XVIII w.¹²

W tym czasie szkoła szadkowska musiała być na dobrym poziomie, gdyż pochodzący z niedalekiego Drużbina biskup krakowski Jan Zadzik nadał rajcom miejskim z Szadku przywilej, datowany na 5 stycznia 1640 r., który dawał prawo prezentowania jednego młodzieńca w wieku od 17 do 22 lat, pochodzącego z tego miasta, do Akademii Krakowskiej, który to młodzian miał zamieszkać w bursie jerozolimskiej. Jesliby brak było takiego, wówczas mógł to być ktoś z powiatu szadkowskiego. Fundacja ta istniała aż do 1792 r.¹³

Kolejna wizytacja parafii przeprowadzona została po wielkim pożarze miasta (1653 r.)¹⁴ w 1683 r. przez księdza Andrzeja Pruskiego¹⁵. Uczynił to na zlecenie arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Stefana Wyżgi. Opisał (podobnie jak poprzedni wizytator) uposażenie szkoły, a także zaznaczył, że nauczycielem (*rector scholae*) jest zawsze ksiądz, który otrzymuje wynagrodzenie z parafii w wysokości 35 florenów i 6 groszy¹⁶.

Następną informację, zawartą w wizytacjach kościelnych, dotyczącą parafii szadkowskiej, mamy dopiero z 1729 r. Wcześniejszy wizytator archidiaconatu uniejowskiego ks. Aleksander Proszewski, który przeprowadzał wizytację w latach 1711–1712, nie zwizytował parafii w Szadku. Wizytacja odbyła się 24 stycznia 1729 r., a dokonał jej ks. Maciej Chełmicki¹⁷. Zapis przez niego dokonany, dotyczący szkoły parafialnej, budzi sporo wątpliwości. Zaznacza bowiem, że szkoły nie ma i brakuje także przeznaczonego na nią budynku. Dalej natomiast pisze, że młodzież miejską naucza organista, który pobiera pensję w parafii¹⁸. Co w konsekwencji oznaczałoby, że szkoła istniała w tym czasie, choć może zaprzepaszczone zostało jej uposażenie albo, co jest bardziej prawdopodobne, to uposażenie weszło w skład uposażenia organisty parafialnego. Ten problem jest częstym dylematem dla badaczy dziejów oświaty w XVIII w.

¹² J. A. Parczewski, *Monografia...*, s. 76.

¹³ Bibl. Czartoryskich, ręk. 3304, k. 62, 129v; J. A. Parczewski, *Monografia...*, s. 38–39; M. Wisińska, *Kultura...*, s. 184.

¹⁴ Pożar ten, który wybuchł 5 lipca, zniszczył 168 domów. W jego trakcie spłonęło 8 domów mansjorskich i probostwo kościoła szpitalnego św. Ducha. Z tej pożogi ocalała szkoła i murowany kościół. Z dokonanego opisu, najprawdopodobniej przez pisarza miejskiego Sempkowicza dowiadujemy się, że szkoła znajdowała się blisko murów; A. J. Parczewski, *Monografia...*, s. 55.

¹⁵ Ks. Andrzej Pruski był kanonikiem kapituły kolegiackiej w Uniejowie; ADWŁ, AAG Wiz. 8, s. 1

¹⁶ ADWŁ, AAG Wiz. 8, s. 80, 83.

¹⁷ Ks. Maciej Chełmicki był kantorem kapituły katedralnej poznańskiej, dziekanem kapituły kolegiackiej kaliskiej i prepozytem parafii Koźmin; ADWŁ, AAG Wiz. 13; S. Librowski, *Repertorium Akt Wizytacji Kanonicznych dawnej Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 1974, t. 28, s. 176.

¹⁸ ADWŁ, AAG Wiz. 13, s. 117.

W tym czasie następowały zmiany w organizacji pracy parafialnej i często brakuje już w parafiach nauczycieli, a rolę tę przejmują właśnie organisci.

Informacje o szkole szadkowskiej, jakie pozostawił kolejny wizytator ks. Michał Rafał Jarnowski, dziekan tegoż dekanatu¹⁹, w przeprowadzonej w 1759 r. wizytacji dziekańskiej, ograniczyły się do podania, iż ówczesny prebendarz św. Różańca ks. Józef Ołacki był wcześniej nauczycielem i profesorem szkoły, a święcenia kapłańskie otrzymał 19 stycznia 1719 r.²⁰

Zdecydowanie więcej informacji przekazał ks. Franciszek Ksawery Grochowalski²¹, wizytujący parafię (wizytacja generalna) w 1761 r. Choć problematyka szkolna nie była w centrum jego zainteresowania, a nawet nie znajdowała się wśród pytań wizytacyjnych, jednak pozostawił on szczegółowe informacje na ten temat. W mieście był budynek zajmowany przez szkołę i jej rektora²². Natomiast nauczyciela, który uczyłby młodzież miejską, nie było w czasie wizytacji. Zapis wizytatora *Ractor schola nullus ad praesens* nie jest jednak jednoznaczny, nie wiadomo bowiem, czy chodziło mu o to, że w czasie wizytacji nie było nauczyciela, czy też, że nie było go w ogóle²³. Niewiele więcej światła rzuca na ten problem dekret reformacyjny, czyli wskazania powizytacyjne, które miejscowy proboszcz powinien wypełnić po wizytacji. W części dekretu, dotyczącej szkoły, wizytator skupił się na zadaniach, jakie stoją przed szkołą i udziale młodzieży w nabożeństwach²⁴, a nic nie wspomniał o tym, że konieczne jest zatrudnienie nauczyciela, który by tą młodzież uczył. Brak takiej wzmianki sugerowałaby, że nauczyciela lub osoby nauczającej nie było tylko w trakcie wizytacji.

Przedostania wizytacja dekanatu szadkowskiego w okresie przedrozbiorowym dokonana została przez tegoż samego wizytatora w roku 1779. Formularz wizytacyjny, zastosowany w tej wizytacji, był znacznie obszerniejszy i zawierał szczegółowe pytania dotyczące szkoły przy parafii. Oczywiście należy pamiętać, że jest to już czas, kiedy państwo bardziej interesowało się sprawami szkolnictwa, a od 1773 r. funkcjonowała Komisja Edukacji Narodowej. Opisując szkołę w Szadku, wizytator zapisał: *Szkoły parafialnej żadnej nie masz. Jednak organista przy kościele farnym mieszkający Jan Zawadzki dzieci miejskie uczy czytać i pisać według możliwości [...]. Na to uczenie żadnej nie masz fundacji wytrąciwszy to co tam mieszczanie, przecież których dzieci uczy, mogą co cicho*

¹⁹ Ks. Michał Rafał Jarnowski, proboszcz parafii Rusiec, dziekan kolegiaty łaskiej i dziekan szadkowski, ADWł, AAG Wiz. 41, s. 1.

²⁰ ADWł, AAG Wiz. 41, s. 35.

²¹ Ks. Franciszek Ksawery Grochowalski, doktor obojga praw, kanonik kapituł wrocławskiej, chełmskiej, archidiakon uniejowski, proboszcz parafii w Czarnocinie, w dekanacie tuszyńskim; ADWł, AAG Wiz. 59, s. 1.

²² ADWł, AAG Wiz. 59, s. 528.

²³ ADWł, AAG Wiz. 59, s. 533.

²⁴ ADWł, AAG Wiz. 59, s. 546.

*dać albo czasem na obiad zaprosić*²⁵. Choć wizytator stwierdza, że brak szkoły, to z podanej wiadomości wynika, że brakuje tylko jej uposażenia. Nie wiadomo, co się z nim stało, tym bardziej że, jak można zauważyć, dom, w którym funkcjonowała szkoła, istniał jeszcze w 1761 r. Najprawdopodobniej jest to ten sam dom, w którym w czasie tej wizytacji mieszkał organista. Znajdował się *przy cmentarzu na północ*²⁶. Był on *stary o jednej izbie, komórce i sieni*²⁷. Z uwagi na starość tego budynku przypuszczać można, że to jest ten sam dom, który był wzmiankowany w czasie wcześniejszych wizytacji, tym bardziej że wcześniejsze zapisy umiejscawiały budynek szkolny mniej więcej w tym samym miejscu. Pozostaje otwarte pytanie, co stało się z uposażeniem szkoły? I tutaj mogą rodzić się różne odpowiedzi. Albo zostało zaprzepaszczone, albo też zostało przejęte na fundusz organisty. Ponieważ takie przypadki nie były odosobnione, można przypuszczać, że podobna sytuacja miała miejsce także w Szadku. Za takim rozumowaniem przemawia też fakt uczenia dzieci przez organistę. Ten sposób myślenia potwierdza ostaną wizytacja dekanatu, przeprowadzona w 1788 r. przez ks. Michała Drzewieckiego²⁸. Potwierdza on, że w Szadku młodzież pobiera naukę, a uczy ich organista. Mieszka on w domu koło cmentarza, a na szkołę nie ma osobnego funduszu²⁹.

Wszystkie podane wyżej wzmianki, dotyczące szkoły w Szadku w okresie staropolskim, pozostawione przez wizytatorów pokazują, że trudno jest opisać w sposób kompleksowy funkcjonowanie szkoły i jej uposażenie. Nie zmienia to faktu, że nawet na podstawie dostępnych skąpych informacji można stwierdzić, że szkoła taka działała w mieście i to prawie przez cały okres staropolski. Niestety nie można nic powiedzieć o wyglądzie budynku szkolnego, czy był on drewniany, czy murowany, jaki był jego układ przestrzenny. Wiele wskazuje na to, że w XVIII w. nauka odbywała się w budynku, w którym mieszkał nauczyciel czy organista. Nie ma żadnych informacji o pomocach dydaktycznych, z których korzystali uczniowie. Brak też informacji odnośnie do tak ważnych rzeczy, jak realizowany program nauczania. Na podstawie literatury dotyczącej szkolnictwa w tych czasach możemy określić przedmioty, które nauczano w szkołach parafialnych, a więc łaciny, czytania, pisania, rachunków, śpiewu i sposobu obliczania kalendarza (*cosjunus*) – jednak realizacja programu zależała od zdolności samego nauczyciela. Także informacje o nauczycielach są niezmiernie skromne. Oprócz znanego z imienia i nazwiska jednego nauczyciela – organisty, i jednego uczącego księdza nic więcej nie można powiedzieć na ten

²⁵ ADWł, AAG Wiz. 72, s. 158.

²⁶ ADWł, AAG Wiz. 72, s. 167.

²⁷ ADWł, AAG Wiz. 72, s. 167.

²⁸ Ks. Michał Drzewiecki, proboszcz parafii Krzepczów, dziekan szadkowski; ADWł, AAG Wiz. 81, s. 271, 273.

²⁹ ADWł, AAG, Wiz. 81, s. 193.

temat. Podobna sytuacja dotyczy samych uczniów. Zapisy w sposób ogólny określają ich jako młodzież miejską, ale nie znajdujemy już odpowiedzi na pytania dotyczące liczby uczniów, ich płci czy wieku. Pomimo tych wszystkich braków najistotniejszy wydaje się jednak sam fakt istnienia szkoły w Szadku co najmniej od końca XIV w.

Bibliografia

- Dauer J., *Rozmieszczenie geograficzne studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w I ćwierci XV w.*, Lublin 1965 (mps Bibl. KUL).
- Korytkowski J., *Pralaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 4, Gniezno 1883.
- Librowski S., *Repertorium Akt Wizytacji Kanonicznych dawnej Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 1974, t. 28.
- Łaski J., *Liber Beneficiorum*, t. 1, Gniezno 1880.
- Parczewski A. J., *Monografia Szadku*, Warszawa 1870.
- Rosin R., *Miasto do 1572 r.*, [w:] Śmiałkowski J. (red), *Szkice z dziejów sieradzkiego*, Łódź 1977.
- Róžański M., *Szkoły parafialne w XVI–XVIII wieku w archidiaconacie uniejowskim*, Łódź 2003.
- Wielgus R., *Pochodzenie studentów Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1475–1499*, Lublin 1964 (mps Bibl. KUL).
- Wiśnińska M., *Kultura i oświata do końca XVIII w.*, [w:] Śmiałkowski J. (red.), *Szkice z dziejów sieradzkiego*, Łódź 1977.
- Wiśniowski E., *Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i Małopolsce w początkach XVI w.*, „Roczniki Humanistyczne” 1967, t. 15, z. 2, s. 85–127.